Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 99 | Września, czwartek dnia 27 sierpnia 1925 | Rok VII

Miecz i słowo.

(Refleksje po manewrach.)

Pierwsze wielkie manewry wojsk polskich, odbyte na kresach Rzeczypospolitej, a więc manewry konnicy na Wołyniu i piechoty na Pomorzu odbyły się we właściwym czasie.

Kiedy na wschodzie sąsiad bolszewik, mimo dezorganizacji wewnętrznej pobrzękuje szablą, a Niemcy wobec Polski zachowują się prowokacyjnie, dążąc „na drodze rzekomo tylko pokojowej" do rewizji naszych granic zachodnich i odzyskania w pierwszym rzędzie Pomorza najodpowiedniejszą wybrało Dowództwo Naczelne armji chwilę na manewry.

Polska, jako naród ożywiona duchem nawskroś pokojowym i jako państwo nie dążąca do podbojów, oprócz wysiłków dyplomatycznych musi być przygotowaną odpowiednio do obrony swych granic.

Jeżeli utrzymywać musimy znaczną stosunkowo armję należycie wyćwiczoną i zaopatrzoną w najnowsze środki techniczne, to nie dlatego, że dążymy do podbojów i nie dlatego, że mamy w stosunku do sąsiadów zamiary agresywne.

Przeciwnie, pragniemy pokoju i tylko dla zabezpieczenia pokoju w imię pokoju powszechnego nie możemy spać bezpiecznie zapomniawszy o niebezpieczeństwie, a powinniśmy czuwać.

Według oświadczenia ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego manewry kosztowały nas 800.000 zł. Fama głosi, że koszty wyniosły znacznie więcej.

Gdyby nawet tak, było do większy wydatek na manewry przy dzisiejszych trudnych warunkach finansowych i skomplikowanych stosunkach gospodarczych opłacił się sowicie.

Nie mówiąc o tem, że manewry stały się swego rodzaju demonstracją sił i organizacyjnych zdolności narodu w zakresie samoobrony przyczyniły się one do wzmocnienia wśród zaniepokojonej ludności kresowej autorytetu państwa i wiary w jego potęgę.

Ujawniły one nadto olbrzymią pracę, jaka dokonaną została w celu jednolitego wyszkolenia pod każdym względem naszych żołnierzy i oficerów z różnych terenów kraju tak, że dziś śmiało można powiedzieć, że na armję Rzeczypospolitej liczyć zawsze będzie można w potrzebie. Trzeba było widzieć na manewrach w polu jak szybko orjentuje się nasz żołnierz w dzisiejszych skomplikowanych sposobach prowadzenia walki, jak posłusznie i karnie wykonuje swe zadanie, jak przystosowuje się do terenu, wykazując zimną krew i zapał patrjotyczny zarazem przy wielkiej inicjatywie i szybkości w decyzji, aby można zrozumieć czem stały się w oczach przedstawicieli obcych mocarstw manewry którym zagraniczni generałowie i oficerowie przyglądali się zbliska.

Według ogólnego zdania fachowców armja nasza jest wyszkolona znakomicie i składa się z doskonałego materjału ludzkiego, wyposażona jest dostatecznie we wszystkie środki techniczne, a od szeregowca do oficera sztabowca i generała owiana jest dziwną powagą i nacechowana zrozumieniem obowiązku wobec ojczyzny przy pełnej świadomości zaszczytnej roli jaką odgrywa w państwie nowoczesnem i demokratycznem.

Przez szereg dni wypadło nam stykać się z oficerami i żołnierzami w polu w czasie manewrów.

I z dumą stwierdzić możemy, że to, co skonstatowaliśmy w czasie zdawania przez wojskowość wielkiego egzaminu z pracy nad zapewnieniem bezpieczeństwa napełnia nas dumą i otuchą.

Manewry polskie nie były zabawką lub demonstracją bez głębszego znaczenia i refleksyj.

Dały one poznać wartość, godność, zalety bojowe i stopień wyszkolenia tych w trudnym rzemiośle wojennym, na których naród włożył najcięższy obowiązek.

Nastrój np. ludności polskiego Pomorza, która entuzjastycznie i w sposób wzruszający przyjmowała i podziwiała ćwiczące i defilujące w grodzie Kopernika — Toruniu oddziały różnych broni, stwierdził wielką miłość i cześć dla munduru i sztandaru wojska narodowego.

Między społeczeństwem, a armją niema przepaści a jest żywe współdziałanie.

Trudno opisać te wszystkie manifestacyjne objawy życzliwości i gorącej sympatji, jakie stwierdziliśmy na każdym kroku u ludności w stosunku do wojska w czasie nużących tak pouczających różnego rodzaju ćwiczeń i marszów, których wykonanie ludność oceniała z uznaniem i podziwem dla szarych i zielonych jak miedze nasze, mundurów piechoty i kawalerji.

Egzamin z dojrzałości żołnierskiej wypadł nadspodziewanie dobrze. Wszystkie gatunki broni i rodzaje służby przewidywane na czas wojny spełniły godnie i należycie zadanie za pośrednictwem wytrwałych, cierpliwych, orjentujących się i zapalnych, a przywiązanych do swych zwierzchników żołnierzy.

Jeżeli rózwój sprawności i doświadczenie naszej armji wzrastać będzie tak dalej jak obecnie, to możemy powiedzieć sobie to, co rzekł gen. Gouraud, że armja polska zaliczyć się może do najlepszych armji świata, a może już dziś jest najpoważniejszą armją, świadomą swej wielkiej roli. — Niechże dyplomacja nasza wyciągnie sobie tylko z tego odpowiednie wnioski i niech na gruncie i fundamentach wznoszonych przez armję narodową buduje wielką i cieszącą się autorytetem w świecie Polskę.

Dyplomacja polska z manewrów naszej armji powinna czerpać otuchę, a nie powinna wątpić w skuteczność argumentów, jakie nasuwają się w związku z wynikami egzaminu, jaki zdało wojsko wobec swego państwa i narodów świata.

„Postęp" j. st.

Ku naprawie waluty

Dnia 22. bm. toczyły się narady pod przewodnictwem premjera Grabskiego. Odbyły się trzy posiedzenia. Premjer podkreślił, że między Rządem a Bankiem Polskim niema żadnego rozdźwięku — przeciwnie zaś — istnieje dążność do jak najściślejszego współdziałania. Rząd wydał jeszcze na wiosnę zarządzenia celne, aby zmniejszyć import. Zarządzenia zmniejszą import o 70 miljonów zł miesięcznie, co zapewni usunięcie deficytu handlowego; zarządzenia te, wraz z widokami na powiększenie wywozu, doprowadzą do pomyślnego opanowania sytuacji.

Prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, stwierdził, że ograniczenia kredytowe w drobnym stopniu dotknęły dłużników. Ograniczenie wynosi zaledwie kilkanaście procent w stosunku do prolongowanych weksli. Wielka liczba klijentów, których zadłużenie nie przekracza 30 tys. zł, nie została dotknięta przez ograniczenia kredytowe.

W dyskusji zabierali głos dyr. Chrzanowski, pos. Lypacewicz, pos. Wierzbicki, sen. ks. Adamski i inn. Wszyscy przemawiający stwierdzili, że ograniczenia importowe są konieczne; ograniczenia kredytowe potrzebne, ale powinny być stosowane indywidualnie.

Premjer w następnem przemówieniu podkreślił, że Polska pod względem wartości waluty nie może ustępować swym sąsiadom i społecz. musi ogólnie dążyć do podtrzymania waluty, choćby kosztem ofiar, zresztą niezbyt wielkich.

W końcu mówca zapewnia, że kurs złotego na giełdzie pozostanie bez zmiany i powróci do normalnej wysokości.

Zwyżka kursu złotego.

Wiedeń, 24. 8. Dzienniki tutejsze donoszą o niezwykłej zwyżce kursu złotego na wszystkich rynkach dewizowych. W ostatnich godzinach kurs podskoczył o 5 procent i dorównał kursowi dnia poprzedniego.

„Wien. Alg. Ztg." podaje, że z Polski napływają wielkie oferty dolarowe. Na wszystkich rynkach zagranicznych daje się odczuwać wielki brak złotego. Cała spekulacja przeciwko złotemu spaliła na panewce. Spekulanci nie posiadają odpowiednich ilości waluty polskiej, aby na czas pokryć zobowiązania.

Odwrót kontrminy rozpoczął się w sobote popołudniu i wzmocnił się dziś przedpołudniem. Dolar spadł na 5,90. Dziennik kończy stwierdzeniem, że spekulanci, widząc, że posunęli się zbyt daleko, usiłują wybrnąć z matni.

Nowy polski święty Bogumił.

Z Rzymu donoszą:

Toczący się od dłuższego czasu proces kanonizacyjny Bogumiła arcybiskupa gnieźnieńskiego, ostatecznie został zakończony pomyślnie.

Święty Bogumił, jedna z najpiękniejszych postaci XII wieku, fundator kościołów i klasztorów Cysterskich, został zaliczony przez Kościół w poczet świętych. Tak więc Polska otrzymała swego nowego świętego patrona — Bogumiła.

Czechosłowacja zapożycza się w Ameryce.

Czechosłowacja stara się w Ameryce o pożyczkę dolarową. Odnośne pertraktacje są na dobrej drodze, realizacja nastąpi jednakże dopiero we wrześniu. Pogłoski o odmowie nie mają podstawy.

Wznowienie prowokacyjnego obchodu.

We wszystkich szkołach, urzędach i instytucjach rokrocznie obchodzono w Niemczech w dniu 2-go września niezwykle uroczyście rocznicę zwycięstwa pod Sedanem. Po wojnie rocznicę tę zarzucono. Dopiero w tym roku po wyborze Hindenburga na prezydenta, dawną tradycję wznowiono. Dnia 2 września projektowany jest wielki capstrzyk „Reichswehry", obchody narodowe, manifestacje, festyny i zabawy ludowe we wszystkich miastach, urzędach, szkołach itd. Będzie to prowokacja nietylko dla Francji, lecz dla wszystkich tych państw, które walczyły przeciw Niemcom w ubiegłej wojnie.

Wydalanie Niemców z Norwegji.

Pisma donoszą o wydalaniu Niemców z Norwegji. W odpowiedzi na to władze niemieckie rozpoczęły wydalania obywateli norweskich z Niemiec. Norweski minister Spraw Zagr. zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o wstrzymanie wydalań, dopóki sprawa nie zostanie uregulowana w drodze rokowań.

- Kronika -

Września, dnia 26 sierpnia 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: M. B. Częst., jutro: Józefa Kal.

* **Szkoła powsz. rozpoczyna naukę** we wtorek, 1 września rb. z nabożeństwem kościeln. o godz. 3/48. Wymarsz do kościoła o godz. 7½ rano. Przyjęcie nowicjuszów odbędzie się tego dnia o godz. 11-tej. Zaś Dokształcająca Szkoła Przemysłowa rozpoczyna naukę w środę, 2 września o godz. 6-tej wieczorem.

Gawęcki, rektor.

* **Cicho, bez rozgłosu** pracuje wrzesińskie Towarzystwo Powstańców i Wojaków nad skupieniem w ramach swego towarzystwa wszystkich kombatantów ostatnich 10 lat. Intenzywna praca zarządu nie idzie na marne, zebrania towarzystwa odbywają się regularnie w oznaczonych terminach i są licznie zwiedzane. Każde zebranie okraszone jest odczytem lub wykładem a cała czynność towarzystwa przeplatana jest pracą wojskowo-oświatową. W ubiegłą niedzielę odbyło się na wojsk. strzelnicy w Podstolicach ostre strzelanie członków towarzystwa i to na 150 metrów stojąc i 200 metrów leżąc z wolnej ręki. Strzelało 28 uprawnionych do strzelania. Ogólny wynik dobry. Najlepsze strzały oddali i wzięli I. nagrodę: Wasilewski 59 punkt., II. Skonieczny Józef wice prezes 59 pkt., III. Trawiński Józef Gulczewko prezes 59 pkt., IV. Banaszak Jan 57 pkt. i V. Krause Tomasz 56 pkt. Celem przysporzenia kapitału na zakup najpotrzebniejszych towarzystwu rzeczy urządza ono w niedzielę dnia 6 września zabawę latową połączoną z koncertem 68 pp. w ogrodzie druha Bartkowiaka na którą już dzisiaj zwracamy uwagę tej części szanownej publiczności, która dewizę towarzystwa miłość ojczyzny i rzeszenie oświaty poprzeć pragnie.

* **Izba Rzemieślnicza w Poznaniu** donosi zainteresowanym mistrzom, że w myśl okólnika Min. Pracy i Opieki Społecznej L. dz. 748/0 IV. terminatorzy, którzy są zapisani w cechu lub izbie i odbywają naukę w poszczególnych warsztatach (zakład. rzemieśln.) nie podlegają przez cały czas trwania nauki obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i tem samem nie mogą być włączani do liczby pracowników danego zakładu, potrzebnej w myśl art. 1 ustawy z dnia 18. 7. 1924 r. dla poddania takiego przedsiębiorstwa obowiązkowi zabezpiecz. na wypadek bezrobocia.

Za terminatorów (uczniów) uważa ustawa tych, którzy 1. zapisani są do księgi uczniów danego cechu lub Izby Rzemieślniczej, 2. posiadają umowę nauki z majstrem cechowym na przepisowym formularzu, wydanym przez Izbę Rzemieślniczą i 3. praktykują u majstra cechowego.

PP. cechmistrzów uprasza się o poinformowanie swych członków.

* **Podniesienie opłat paszportowych.** Opłata paszportowa będzie podniesiona do 500 złotych.

* **Nieszczęście na stacji w Wągrówcu.** Dnia 23. bm. około godz. 5 po poł. ranżerowano na stacji wągrówieck. wagon. Jeden z zajętych przy tem urzędników poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie na szyny, że wagon obciął mu obie nogi. Nieszczęśliwego odstawiono niezwłocznie do szpitala miejskiego.

— **We wsi Chusiny** na pograniczu pow. bilgorajskiego zamaskowani bandyci napadli dnia 14. bm. na willę dyrektora huty szklanej, inż. Czesnego, zrabowali mieszkanie i kasę, poczem zbiegli pomimo pościgu wszczętego przez robotników. W czasie strzelaniny raniono jednego z bandytów, towarzysze jego, nie chcąc pozostawiać niewygodnego świadka, odrąbali mu głowę tasakiem myśliwskiem. Policja na podstawie daktyloskopijnych badań rozpoznała w zamordowanym niebezpiecznego bandytę Piotra Okszyńskiego członka bandy Lewandowskich. Towarzysze jego zbiegli.

— **Warszawa.** (Groźba fali strajkowej.) W związku z trwającym od kilku dni strajkiem metalowców, żądających podwyżek kolidujących z możnością jakiejkolwiek racjonalnej kalkulacji kosztów produkcji w przemyśle metalowym, szereg zawodowych organizacyj robotniczych powziął rezolucję, zapowiadające w razie dalszego trwania konfliktu poparcie robotników metalowych — strajkiem ze swej strony. Rezolucje w tym duchu powzięły zarząd Związku zawodowego pracowników zakładów użyteczności publicznej, wiec oddziału tramwajarzy Zw. prac. miejs. i zakł. użyt. publ. Zjedn. Zaw. polsk. i wiec szoferów. Hasło do strajku ma wydać warszawska Rada Związku Zawodowych. Nadto tramwajarze zażądali w swej rezolucji przeprowadzenia rewizji obowiązujących obecnie płac, a szoferzy zmiany systemu wypłacania pensyj na system procentów od obrotu.

Pomyślne załatwienie pożyczki polskiej.

Premjer Grabski otrzymał z Nowego Jorku od prezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego depeszę, w której tenże donosi, że wobec pomyślnego załatwienia spłaty reszty pożyczki 50-miljonowej oraz załatwienia dalszych kredytów, powraca do Warszawy.

Zwycięstwo polskie w Gdańsku.

Tutejsze dzienniki niemieckie podając tekst sprawozdania komisji znawców w sprawie wytyczenia granic portu dla celów poczty polskiej, oświadczyły jednomyślnie, że sprawozdanie przechodzi najbardziej pesymistyczne oczekiwania sfer gdańskich i oznacza zupełne odrzucenia życzeń senatu gdańskiego.

„Dan. Ztg.“ spodziewa się, że Rada Ligi Narodów jako protektorka wolnego miasta, zmieni wnioski komisji w ten sposób, że staną się one jako tako możliwe do przyjęcia przez Wolne Miasto. Dziennik ten zaznacza, że komisja znawców nietylko przychyliła się do życzeń polskich, lecz wyszła poza nie rozszerzając znacznie pole działania polskiej poczty wytyczone przez Polskę w nocy na 6 stycznia rb. Pozatem wszystkie tutejsze pisma niemieckie zgodnie atakują komisję rzeczoznawców, nazywając jej sprawozdanie skandalem i zarzucają jej stronniczość na rzecz Polski z pogwałceniem praw Gdańska.

Pochód komunistyczny w stolicy.

Warszawa. Dnia 23. bm. komuniści po uprzedniem przygotowaniu przez rozrzucenie ulotek urządzili na Woli zebranie, poczem uformowali pochód, który usiłował dostać się do śródmieścia. W pochodzie niesiono transparent, na którym widniał napis „Cześć bohaterom Huebnerowi, Pniewskiemu i Rutkowskiemu“! Policja pochód rozwiązała i aresztowała kilku demonstrantów.

Szalejące burze w Niemczech.

Donoszą z Magdeburga, że dnia 20. bm. wiecz. szalała nad miastem i jego okolicą niebywała burza. Orkan, połączony z wielką nawałnicą, pozrywał dachy na wielu domach, wyrywając z korzeniami mnóstwo drzew i czyniąc wielkie spustoszenia w zbiorach. Woda zalała wiele piwnic w domach. Straty wielkie.

Okolicę Gerbstaedt nawiedziła straszna burza z oberwaniem się chmury. Wiele domów uszkodzon., w polu wszystko zniszczone, tor kolejowy zerwany.

Aresztowanie komunistów na Wiśle.

Warszawa, 24. 8. Dziś w nocy policja aresztowała na Wiśle komitet komunistyczny, złożony z 28 osób. Komitet odbywał naradę na środku Wisły a został aresztowany w chwili, gdy, usiłował wysiąść z łodzi na brzeg. W łódce znaleziono obfity materjał propagandowy. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Zakaz manifestacyj komunistycznych.

Paryż, 24. 8. W związku z zamiarem komunistów urządzenia w piątek przed ambasadą polską manifestacji, celem zaprotestowania przeciwko wykonaniu wyroku na 3 polskich komunistach, władze francuskie zakazały wszelkich manifestacyj.

-- Rozmaitości --

× **Pierwszy zarobek.** W rękopisach, odzwierciadlających życie amerykańskiego humorysty Marka Twaina, znajduje się kilka ciekawych wydarzeń.

Pierwsze dolary zarobił Mark w następujący sposób:

Pewnego dnia nauczyciel zauważył pod ławką Twaina kilka wycinanek kolorowych jego roboty. Ten rodzaj „artystycznej pracy“ był surowo zabroniony w szkole i każdy uczeń, nieprzestrzegający tych przepisów ulegał karze cielesnej, lub też musiał sprowadzić do szkoły ojca i uiścić 5 dolarów grzywny. Chłopiec opowiedział o tym fakcie ojcu.

— Nie mogę pozwolić na to, — rzekł ojciec — ażeby honor naszej rodziny został splamiony niesubordynacją. Zapłacę pięć dolarów grzywny, ale kara cielesna cię nie minie.

Po tych słowach wziął syna do drugiego pokoju zamknął drzwi, wyciągnął z kąta rózgę i... —

Trzymajac w ręku pięć dolarów, a drugą uśmierzając ból, poszedł chłopiec do szkoły. Po drodze zastanawiał się nad tem jaką karę wybrać. Rózgi, czy pięć dolarów. Ostatecznie, nauczyciel nie będzie tak mocno bił jak ojciec — myślał chłopiec. I powiedział nauczycielowi, że ojciec nie ma pieniędzy, znosząc spokojnie i bohatersko powtórną karę cielesną. Dolary, zarobione coprawda bardzo ciężko, należały niepodzielnie do niego.

× **Transfuzja krwi przy oparzeniach.** W jednym z londyńskich szpitali osiągnięto ostatnio niespodziewane wyniki, stosując transfuzję krwi przy ciężkich oparzeniach. Jak wiadomo, największe niebezpieczeństwo przy oparzeniach przedstawiają: szok nerwowy i zatrucie organizmu przez powierzchnię otwartych ran powstałych wskutek oparzenia. Wobec ustalenia drogą obserwacji, że także objawy zatrucia dochodzą do najwyższego stopnia w 36 godzin po wypadku, chwila ta jest najodpowiedniejsza do transfuzji krwi. Choremu upuszcza się krew do tego stopnia, że traci on omal zupełnie przytomność, poczem uskuteczniona transfuzja odpowiedn. jakości krwi (1 i pól litra dla dorosłych, pól litra dla dzieci) doprowadza w nadzwyczajnie już szybkim tempie chorego do zdrowia.

Jaką będziemy mieli zimę?

Podobno bardzo surową.

Do najtrudniejszych zagadnień nauki należy niewątpliwie przepowiadanie pogody, bez względu na to czy chodzi o dzień tylko jeden, czy dłuższe terminy. Dotychczas mimo wielkich wysiłków w tym kierunku, nie udało się przepowiedni pogody wznieść do teorji naukowej, opartej na zupełnie pewnych podstawach.

Odpowiedź na interesujące wszystkich pytanie, czy po ciepłym lecie nastąpić ma surowa zima i naodwrót, daje nam profesor matematyki paryskiej akademji nauk, Abbe Gabriel.

Abbe Gabriel stworzył teorję opartą nie na obserwacjach meteorologicznych, zapomocą których jako tako przepowiadano dotychczas pogodę, ale na systemie perjodów zależnych od zmian księżyca. A więc, uczony ten dowodzi, że w przeciągu 744 lat, podczas 9202 zmian księżyca, gorące lata i mroźne zimy, pozostają w pewnym zupełnie definitywnie określonym związku. Ten cykl 744 lat dzieli Gabriel na poszczególne perjody po 372 i 186 lat i na podstawie dat historycznych, dowodzi, że po pewnym ściśle określonym okresie czasu przepowiedzieć można jaką będzie pogoda w r. następnym, czy chociaż w latach o wiele odleglejszych.

Tak naprzykład wyjątkowo mroźna zima w r. 1917, odpowiada zimie z r. 1544 t. zn. z przed okresu 372 lat, lub też z r. 1358 t. zn. jeszcze z przed 186 lat itd.

Więc jakąż ma być zima w rb. Mówi Abbe Gabriel: Bardzo surowa. Dlatego, że przed 372 latami panowały straszne mrozy. Tej to zimy Karol V. oblegał Metz i wojska jego zostały zniszczone przez mrozy. Gdy do daty tej dodamy okres 186—187 o jakim mówi Gabriel, otrzymamy r. 1740 w którym zamarzła Tamiza, pokrywając się lodem jednej stopy grubości. Dodamy jeszcze lat 186, a otrzymamy rok 1926.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 10-go do 16 sierpnia 1925 r. zgłoszono: 8 urodzeń z tych: 4 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony; Stanisława Pasanowska córka robotnika z Słomowa 12 lat, Anna Frydrychowiczowa z domu Suszczyńska wdowa z Wrześni, 76 lat i 19 dni, Franciszek Jędraszak robotnik z Młodziejewic 62 lata, Paulina Komisarek z domu Wilkowska wdowa z Wrześni 76 lat i 7 miesięcy.

W czasie od 17-go do 23 sierpnia 1925 r. zgłoszono: 12 urodzeń z tych: 8 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Elżbieta Nowicka z domu Zapenska wdowa z Wrześni 59 lat, 1 miesiąc i 24 dni, Kazimierz Stachowiak uczeń szkolny z Wrześni 10 lat, 7 miesięcy i 14 dni, Stanisław Durczak mistrz krawiecki z Wrześni 45 lat, 11 miesięcy i 12 dni, Antoni Jan Krzyżański syn kupca z Wrześni 1 rok, 8 miesięcy i 26 dni, Marjanna Ostach z domu Roszak żona robotnika z Wrześni 44 lata, 9 miesięcy i 1 dzień.

Po długich cierpieniach rozstała się z tym światem

śp.

Jadwiga Głowińska

Zmarła była od początku istnienia naszego towarz. nietylko sumienną skarbniczką, ale jedną z najgorliwszych członkin, poświęcających swój czas i siły dla wzniosłej ideji pracy społecznej.

Jej wiara w dobrą przyszłość i naśladowania godna sumienna praca dla celów towarzystwa pozostanie w miłej pamięci członkin i niechaj będzie przykładem jak spełniać należy swe obow. względem społeczeństwa.

Cześć jej pamięci!

Tow. Kobiet „Oświata“ w Miłosławiu

Przewielebn. duchowieństwu miejscowemu, Wielebnemu ks. proboszczowi Wiertelakowi, Panu Kazimierzowi Krajnie, Szan. cechowi krawieckiemu, Radzie nadzorczej, Zarządowi i person. „Zgody“ oraz wszystkim krewnym, przyjaciołem i znajomym, składamy na tej drodze za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi, naszemu najtroskliwszemu ojczulkowi

ś. p. Stanisławowi Durczakowi

oraz za wyrazy szczerego współczucia i licznie ofiarowane wieńce, serdeczne

Bóg zapłać!

Żona z dziećmi.

Września, dnia 25. VIII. 1925.

Licytacja!

W dniu 3 września 1925 r. o godzinie 4 popoł. odb. się w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu publiczna licytacja parcel miejskich najwięcej dając. na przeciąg 6-ciu lat.

Plany położenia danych parcel są do przejrzenia w Urzędzie budowlanym (ratusz pokój nr. 6), gdzie również udziela się potrzebne informacje.

Września, dnia 25 sierpnia 1925 r.

Magistrat

Sołtysiak.

Wezwanie do składania ofert!

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Gniezno odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę arendacyjną mięsa wołowego i baraniego dla garnizonu Września po cenie stałej za 1 kg. mięsa na czas od 1 października 1925 r. do 31 grudnia 1925 r.

Oferty na przepisanym formularzu z dołączeniem dowodu złożenia w kasie 68 pp. we Wrześni lub Kasie Skarbowej 5% wadjum jednomiesięcznej dostawy, świadectwa fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej, świadectwa przemysłowego i zasobności finansowej złożyć w opieczętowanej kopercie w Komendzie Garnizonu Września najpóźniej do dnia 15 września 1925 r. godz. 10-tej w którym to dniu i godzinie nastąpi komisyjne otwarcie. W razie cofnięcia przez oferenta przyjętej komisyjnie oferty przed zawarciem umowy złożone wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Informacje można otrzymać w G. K. M. Września oraz Rej. Kier. Int. Gniezno. Władza wojskowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Gniezno.

L. dz. 3380/25 II.

* * *

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję.

Września, dnia 25 sierpnia 1925 r.

Starosta

L. dz. 10218/25 - 7 - Charkiewicz.
